

Ks. Jan Łach, Lublin

KS. ARCYBISKUP F. A. SYMON JAKO BIBLISTA

(W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI)

Na przełomie XIX i XX w. uboga bibliistyka polska pochlubić się może niepospolitym biblistą, ks. Franciszkiem Albinem Symonem. Prace jego, częściowo znane ogółowi polskiemu nie zostały należycie docenione ze względu na czas jego działalności.

I. BIOGRAFIA KS. ARCYBISKUPA F. A. SYMONA

Franciszek Albin Symon urodził się 13 marca 1841 r. w Dubowcu pod Żytomierzem¹⁾. Początkowo nauki pobierał w Trojanowie, zaś wykształcenie średnie zdobył w szkole powiatowej w Nowogrodzie Wołyńskim²⁾. W r. 1856 wstąpił do Seminarium Duchownego w Żytomierzu, skąd jako alumn został wysłany na dalsze studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. Po trzech latach zdobył tu stopień kandydata Teologii. Dzięki wybitnym zdolnościom zwrócił na siebie uwagę ks. A. Bereśkiewicza — rektora Akademii, oraz arcybiskupa W. Żylińskiego. Wysłano go na dalsze studia do Monachium. Po dwóch latach skończył wydział teologiczny, uzyskując stopień doktora teologii. 27 września 1864 r. z rąk arcybiskupa Castella otrzymuje święcenia kapłańskie.

¹⁾ Inną datę urodzenia podaje J. Wasilkowski, „Biskupi i administratorowie archidiecezji Mohylewskiej”, Pińsk 1930, 123; twierdzi on, że rokiem urodzenia ks. Symona był rok 1842.

²⁾ Wasilkowski J., dz. cyt. 124.

W tym samym roku za zgodą biskupa łucko-żytomierskiego, K. Borowskiego, administrator diecezji Mohylewskiej mianuje go prefektem i profesorem Akademii Duchownej w Petersburgu. W ciągu dwunastu lat wykłada kolejno archeologię biblijną, teologię pasterską, liturgię, historię Kościoła, prawo kanoniczne, a w końcu Pismo św.³⁾ W roku 1874 ks. Arcybiskup A. Fijałkowski mianuje go kanonikiem honorowym, cenzorem ksiąg, członkiem zarządu akademickiego Akademii.

Na skutek nieprzychylności władz świeckich, na stanowcze żądanie ministra spraw wewnętrznych Timaszewa, ks. A. Fijałkowski usuwa ks. Symona z Akademii. Wyjeżdża więc z Petersburga i spędza kilka miesięcy za granicą.

W czterdziestym drugim roku życia (1883) znów powraca na Akademię. Stało się tak dzięki zmianie rządu, oraz ugodowemu stanowisku hr. Tołstoja. Rządzący wówczas diecezją arcybiskup A. Ginwont-Dziewałtowski zamianował ks. Symona rektorem Akademii. Był rok 1884. Wykłada odtąd stale Pismo św., a czasem teologię dogmatyczną, pasterską i homiletykę.

Dzięki jego staraniom zaczął się ukazywać rocznik akademicki „*Academia Caes. R. C. Eccl. Petropolitana*“. Ukazało się w nim kilka prac ks. Symona raczej z zakresu historii⁴⁾.

Wśród rękopisów ks. Symona pochodzących z tego okresu znajduje się brulion z notatkami dotyczącymi kościołów diecezji łucko-żytomierskiej. Wiadomości te zebrał ks. Symon za pomocą korespondencji z księżmi⁵⁾. Z tego okresu pochodzi również komentarz do trzech rozdziałów Listu do Rzymian, napisany po łacinie⁶⁾. Pozostawił również rękopisy wykładów z za-

³⁾ Augustajtys Fr., Symon Franciszek Albin, art.: Podręczna Encyklopedia Kościelna, t. 37—38, 293—294.

⁴⁾ *Academiae Ecclesiasticae Romano-Catholicae Petropolitanae origo et fata, Petropoli 1887. De catholica facultate Theologica in Universitate Litterarum olim Vilmensi, Petropoli 1888*; por. A. Petrani, *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950.

⁵⁾ Rękopisy zebrane w 3 teczkach, pozostawione przez ks. Symona, przeglądałem w Archiwum Katedry Wawelskiej, co mi ułatwił Czcł. gody Kustosz, ks. Kanonik Figlewicz.

⁶⁾ Por. F. Augustajtys, Symon Franciszek Albin, a. c. 293.

kresu archeologii. Brak ich całości. Jeden cykl tych wykładów nosi tytuł: *Historia ludu wybranego*. Tytuł ten wydaje się nie odpowiadać na kwestie archeologiczne, ale sposób pisania wtedy podręczników archeologii zgodny jest z problematyką podawaną przez ks. Symona. Nieco inny charakter ma praca ks. Symona, zatytułowana: *Historia Objawienia*. Opracował ją na podstawie wiadomości zaczerpniętych z Pisma św. i archeologii⁷⁾. W zbiorach rękopisów ks. Symona pozostał także szkic wykładów, poświęcony miejscowościom wymienianym przez księgi natchnione. Zasługuje przy tym na uwagę to, że często charakterystykę miasta wyprowadza z etymologii nazwy⁸⁾.

W r. 1894 ks. Symon udał się do Ziemi św. Nie była to podróż naukowa. Z czasów tej podróży pozostał pamiętnik, w którym dokładnie zapisywał, co w ciągu dnia zobaczył⁹⁾.

Niestety, ks. Symon nie mógł poświęcić się całkowicie pracy naukowej na polu biblijnym. Stanowisko jego, jako kapłana każe mu organizować na własny koszt przytułek dla biednych dzieci¹⁰⁾. Wiele również czasu poświęcał wychowaniu młodzieży duchownej. Dla kleryków był bardzo życzliwy, jak to wynika z wielu jego listów¹¹⁾. Ks. Arcybiskup Godlewski, osobisty przyjaciel ks. Symona krytykował jednak zbyt wielkie wymagania ks. Symona w ocenie znajomości przedmiotu, którego uczył¹²⁾.

W r. 1892 ks. Symon zostaje konsekrowany na biskupa. Zostaje biskupem tyt. zenopolitańskim i sufraganiem mohylew-

7) Również brak całości. Wteczkach, gdzie zgromadzono przeważnie korespondencję ks. Symona jest tylko ta część pracy, w której wokół centralnych osób biblijnych skupia ważniejsze fakty Bożego Objawienia.

8) Np. Rzym gr. „Rome“ — oznacza siłę polityczną, religijną, naukową.

9) Pamiętnik jest rękopisem, pisany ołówkiem, trudno go odczytać.

10) Por. list do ks. bpa Symona z Petersburga z dn. 20 marca 1914, od Stanisława Ostrowskiego i Leona Czajkowskiego.

11) Por. zbiór teczeki III.

12) Autor niniejszego artykułu rozmawiał osobiście z ks. arcybiskupem Godlewskim o ks. Symonie, o którym usłyszał od śp. Arcybiskupa wiele cennych wiadomości.

skim. Arcybiskup S. A. Kozłowski mianuje go wikariuszem generalnym, oficjałem konsystorza i prałatem - prepozytem kapituły mohylewskiej¹³⁾.

Podczas corocznych wyjazdów ks. arcybpa S. M. Kozłowskiego za granicę, bp Symon samodzielnie zarządza diecezją. Wiele czasu pochłaniają wizytacje kościołów i kaplic na terenie Rosji, Łotwie, oraz części Białorusi. Obrona polskości, języka, wiary nie mogły się podobać władzom świeckim. Prace ks. Symona przekreślały bowiem długoletni dorobek rusyfikacji kraju. Z tych względów rząd pozbawił ks. bpa Symona zajmowanych stanowisk. Nie pozwolił mu również na wyjazd do Płocka, gdzie został mianowany ordynariuszem.

W r. 1897 został skierowany na wygnanie do Odessy. Przykry stan, w jakim się znalazł, nie odbiera mu ochoty do pracy. Zajmuje się wtedy poezją brewiarza i mszału. Tłumaczy hymny kościelne. Wydaje je w Warszawie w r. 1901¹⁴⁾. W czasie pobytu w Odessie został mianowany arcybiskupem „*in partibus infidelium*“¹⁵⁾. Działalność ks. Symona nie podobała się również carowi Mikołajowi II. On to nakazał mu opuścić granice państwa oraz wykreślić go ze spisu duchowieństwa archidiecezji Mohylewskiej. Arcybiskup Symon po otrzymaniu takiego nakazu opuścił w r. 1901 Odessę i Rosję na zawsze¹⁶⁾. Udał się do Rzymu i zamieszkał w klasztorze SS. Nazaretanek przy ulicy Via Giusti 19.

Dogodne warunki, w jakich się znalazł (otrzymywał 2500 rubli pensji) ułatwiły ks. Symonowi prace naukową. Świadczy o tym dzienniczek, który pisał codziennie¹⁷⁾. W dzienniczku tym czytamy, że ks. Symon wiele czasu spędzał w bibliotece, jak również wiele pisał. Praca nad tłumaczeniem Pisma św. pochłonęła wiele czasu. W Rzymie przełożył Psalmę⁷⁸⁾, Pięcio-

¹³⁾ Por. J. Wasilkowski, d. c., 125.

¹⁴⁾ Hymny kościelne, Warszawa 1901.

¹⁵⁾ Wiadomość ta została podana przez Dziennik Polski z dnia 4 kwietnia 1903 r.

¹⁶⁾ J. Wasilkowski, dz. cyt 130.

¹⁷⁾ Z czasów pobytu ks. Symona w Rzymie pozostało 15 tomików.

¹⁸⁾ Psalterzyk dla użytku modlących się, Rzym 1906.

ksiąg¹⁹⁾. Pracował także nad tłumaczeniem listów św. Pawła²⁰⁾. W dzienniczku zapisał, że zajmuje się przekładem księgi Jozuego. Kiedy to notował (11. 10. 1911) stwierdził, że cały dzień poświęcił 18 i 19 rozdziałowi tej księgi²¹⁾.

Pochodzenie ks. Symona z diecezji, gdzie walka religijna trwała od dawna, wpłynęło na jego szczególne zainteresowanie się losem Kościoła katolickiego i unickiego na tych ziemiach. Między dokumentami ks. Symona znajdują się świadectwa dotyczące prześladowania katolików i unitów ze strony rządu, który usiłował przeciągnąć ich wszelkimi środkami na schizmę. Materiały z tej dziedziny pilnie przez niego zbierane służyły mu jako argument w rozmowach na ten temat z Ojcem św., jak również w załatwianiu spraw zleconych przez Stolicę Apostolską, które dotyczyły Kościoła na ziemiach wschodnich. W Rzymie uważany jest on za przedstawiciela Kościoła polskiego w Rosji. Dowodem tego jest np. powierzenie załatwienia sprawy używania języka polskiego w kościele św. Katarzyny w Petersburgu²⁰⁾. Również i między Polakami na ziemiach wschodnich cieszył się ks. Symon niezwykłą popularnością. Znakiem owej popularności jest m. in. nadanie nazwy szkole w Latyczowie: „Szkoła Arcybiskupa Symona“²³⁾.

Inną z wielkich przeszkód, jakie piętrzyły się przed ks. Symonem w jego pracy naukowej to powierzenie mu opieki nad Kościołem polskim w Ameryce. Działalność ta związana była przede wszystkim z wizytacją przez niego odbytą w r. 1905. Wizytacja ta przypada na maj i czerwiec. O nastroju, jaki towarzyszył temu zdarzeniu donosiły gazety: Dziennik Chica-

¹⁹⁾ Biblia, to jest księgi święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim ks. Jakuba Wujka TJ, z tekstem łacińskim Wulgaty. — Przekład polski poprawił i nowym komentarzem opatrzył ks. Franciszek Albin Symon, Warszawa—Mikołów 1909.

²⁰⁾ Listy św. Pawła Apostoła, Kraków 1915.

²¹⁾ W zbiorach brak jakiegokolwiek śladu owego tłumaczenia.

²²⁾ Por. list kard. Mery del Val z dn. 6 marca 1904 r.

²³⁾ Por. list Macierzy Szkolnej do ks. Symona z dn. 1 września 1906 r. Założycielami tej szkoły byli: ks. Rowiński P., Chraniewicz Z., Czarkowski A. i Mierzwicki Z.

gowski, Kurier Polski. Kurier Ohioski, Gazeta Katolicka. Po wizytacji ks. Symona w Ameryce spodziewano się wiele, a zwłaszcza załatwienia sprawy kapłanów, którzy dla Kościoła polskiego rekrutowali się przeważnie spośród Irlandczyków. Polacy w Ameryce żądali kapłanów polskiego pochodzenia²⁴⁾. Spostrzeżenia, jakich dokonał ks. Symon w Ameryce, przedstawił Papieżowi, wskazując na wielkie przywiązanie ludu polskiego do Stolicy św.²⁵⁾. Echa wizytacji pozostały przez długi czas bardzo żywe⁴⁶⁾.

Dla uprzystępnienia studiów księżom polskim zajmuje się organizacją budowy polskiego hospicjum w Rzymie. Plan i prace ks. Symona popierali przede wszystkim ks. arcybp J. Bilczewski oraz ks. bp S. Pelczar⁴⁷⁾.

Dogodne warunki pracy naukowej, szerokie znajomości w Rzymie, szacunek, jakim był otaczany nie wstrzymały ks. Symona przed powrotem do kraju, do którego tęsknił. Wrócił do ojczyzny w r. 1913. Zdecydował się na to także pod wpływem namowy ze strony księcia Metropolity, a późniejszego kardynała S. Sapiehy²⁸⁾. Od niego też otrzymał probostwo kościoła Panny Marii w Krakowie. Po przybyciu do ojczyzny kontynuuje pracę w zakresie tłumaczenia Pisma św. W drukarni „Głosu Narodu“ wydaje przekład listów św. Pawła. Ciekawe, dlaczego zabrał się do tłumaczenia listów, a nie Ewangelii. Możliwe, że popierając pracę ks. Szczepańskiego, którego tłumaczenie poprawiał będąc jeszcze w Rzymie, uważał, że powtórne tłumaczenie Ewangelii jest zbyt ciężkie, tym bardziej,

²⁴⁾ Por. F. A. Symon, *I Polacci emigrati negli Stati Uniti d'America loro condizionale religiosa a bisogni spirituali*, Roma 1906, oraz to samo w języku polskim: Memoriał ks. Arcybiskupa Symona podany Ojcu św. Piusowi X o stosunkach kościelnych katolików Polaków w Ameryce. *Gazeta Kościelna* 14 (1906), 71—73, 81—83. Por. też List z Detroit z dnia 23. 7. 1905 oraz list z New London 14. 8. 1905.

²⁵⁾ Por. *I Polacci emigrati...* s. 5—6.

²⁶⁾ Por. List S. Zebejkiewicza z Chicago, marzec 1908.

²⁷⁾ Por. listy ks. J. Bilczewskiego i S. Pelczara z dn. 17 grudnia 1910 r.

²⁸⁾ Tak twierdził ks. arcybp M. Godlewski.

że krytyczne jego uwagi dotyczące przekładu ks. Szczepański uwzględnił prawie w całości ²⁹⁾.

Po wydaniu listów św. Pawła zajął się tłumaczeniem listów apostoelskich, których jeszcze nie wydał, ale do wydania przygotował ³⁰⁾. Przełożył również i przygotował do druku księgę Sędziów ³¹⁾.

W r. 1917 wydaje nakładem „Głosu Narodu“ Psalterz Dawidowy, różniący się tym od wydania rzymskiego, że został przetłumaczony z Wulgaty, a nie z języka hebrajskiego ³²⁾.

Wojna była chyba jedną z największych przeszkód w jego pracy naukowej. Z wielką chęcią przyłączył się do tych, którzy starali się ulżyć cierpiącym. Z tej też racji zostaje zaproszony na członka „Comite General de secours pour les victimes de la guerre en Pologne“, którego prezesem był H. Sienkiewicz ³³⁾.

W ostatnim roku życia ks. Symona ukazała się jeszcze jedna jego publikacja, Jest nią list do redakcji „Reichspost“. List ten wydrukowany został w *Przeglądzie Powszechnym* (138/139/1918/1—4), oraz w *Gazecie Kościelnej* (25/1918/40—43). Poruszył on dwie sprawy: pierwszą była prośba o wskazanie nowych środków skutecznej walki z aneksjonistami niemieckimi, drugą był zarzut, że redakcja nie zajęła wyraźnego stanowiska wobec współdziałania rządu austriackiego w przebudowie Ukrainy. Na pismo to wnet doczekał się odpowiedzi, która była wymijająca i wykrętna.

Ks. Symon często choruje. Pewne objawy słabości ukazały się już w czasie jego pobytu w Rzymie. Skarży się na nie w swoim dzienniczku ³⁴⁾. Ks. arcybiskup Godlewski wspo-

²⁹⁾ Por. list ks. Szczepańskiego do ks. Symona z r. 1913.

³⁰⁾ Maszynopis tego przekładu znajduje się wśród dokumentów pozostałych po ks. Symonie w archiwum Katedry Wawelskiej.

³¹⁾ Urywki jej podał w *Przeglądzie Powszechnym*.

³²⁾ Psalterz Dawidowy dla użytku wiernych z dodaniem kilku pieśni biblijnych i niektórych modlitw powszechnie używanych, Kraków 1900.

³³⁾ Por. list H. Sienkiewicza do ks. Symona z dn. 31 lipca 1915 r.

³⁴⁾ Por. dn. 17. 10. 1916.

minał, iż towarzysząc mu na Kongres Eucharystyczny do Wiednia, miał z związku z tym wiele kłopotu.

Ks. Arcybiskup Symon umarł nagle na sklerozę serca, z soboty na niedzielę, dnia 26 maja 1918 r. Został pochowany w Bronowicach koło Krakowa. Gazeta Kościelna notuje to w nekrologu: „Doczekawszy się wieku sędziwego odszedł od nas po długiej, owocnej pracy dla chwały Bożej i dobra Ojczyzny, wysoko ceniony przez ogół duchowieństwa i świeckich dla swoich wielkich przymiotów i zasług, którym cześć należną oddały wszystkie klasy społeczeństwa, odprowadzając zwłoki jego na cmentarz rakowiecki“³⁵). Nekrolog ten również wylicza ważniejsze jego prace, jakich dokonał w ciągu życia. Specjalnie podkreśla, że wiele pracował i to do ostatnich chwil swego życia. Nie ma w tym żadnej przesady. Dowodem najlepszym, to prywatne zapiski w dzienniczku, nie przeznaczonym bynajmniej na lekturę dla innych³⁶). Nekrolog również zaznacza, że ks. Symonowi przede wszystkim zawdzięcza liczne poprawki nowy przekład Ewangelii ks. Szczepańskiego³⁷).

II. DOROBEK NAUKOWY KS. ARCYBISKUPA SYMONA NA POLU BIBLIJNYM

1. Przekład Pięcioksiągu Mojżeszowego.

W r. 1908 za namową księży biskupów, a zwłaszcza Arcybiskupa Bilczewskiego, oraz papieża Piusa X³⁸) zabrał się ks. Symon do opracowania nowego wydania Pisma św., którego celem było poprawienie tłumaczenia J. Wujka. Nowy przekład zaczęto drukować w r. 1909 pt.: *Biblia, to jest księgi święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim ks. Jakuba Wujka TJ, z tekstem łacińskim Wulgaty*. Prze-

³⁵) Gazeta Kościelna 25 (1918), 273—274.

³⁶) Przestał opisywać swe codzienne zajęcia na kilka dni przed śmiercią.

³⁷) Cztery Ewangelie, wstęp, nowy przekład, komentarz, Kraków 1917.

³⁸) Por. F. A. Symon, Pięcioksiąg Mojżeszowy, Warszawa 1912, Wstęp.

kład polski poprawił i nowym komentarzem opatrzył ks. Franciszek Albin Symon³⁹⁾. Zeszyt pierwszy obejmuje Genesis; całość Pięcioksiągu objęła cztery tomy.

Liczne głosy krytyki tłumaczyć można zaskoczeniem, że tak śmiało porzucone zostało tłumaczenie Wujkowe, uswięcone trzywiekową tradycją. Z ostrym atakiem spotkał się ks. Symon przede wszystkim ze strony ks. bpa E. Likowskiego⁴⁰⁾. Zarzutom ks. Likowskiego przeciwstawił się jednak ks. W. Michalski⁴¹⁾, oraz ks. J. Archutowski⁴²⁾. Według Archutowskiego walorami nowego tłumaczenia było: odstępowanie od tłumaczenia Wujkowego tam, gdzie tłumaczenie to jest nie jasne, uzupełnienie tych miejsc, które Wujek opuścił⁴³⁾, oparcie się na tekście hebrajskim tam, gdzie myśl Wulgaty jest niezrozumiała lub niepewna. Szczególnie podoba się ks. Archutowskiemu tłumaczenie ustępów poetyckich, które zostały przełożone białym wierszem. Na uwagę zasługuje również nowy podział, jaki ks. Symon wprowadził, wzorując się na ówczesnych wydaniach Pisma św. w języku francuskim m. i. *La Sainte Bible commentée d'après la Vulgate et les textes originaux par L. Cl. Fillion, 4 ed. 1903.*

Ks. Symon bacznie obserwował opinię, jaka wytworzyła się w związku z wydaniem jego tłumaczenia. Ponieważ nie brakowało głosów nieprzychylnych, zarzucających mu, iż podważa autorytet tłumaczenia Wujkowego, potwierdzonego rzekomo przez Stolicę Apostolską, a zwłaszcza pod wpływem krytyki ks. bpa Likowskiego bardzo się do zamierzonej pracy zniechęcił. Swoje zaniepokojenie i żal ujawnił w odpowiedzi na krytykę w artykule „*O nowe wydanie Biblii w polskim przekładzie*“⁴⁴⁾, oraz w przedmowie do powtórzonego wydania Pię-

³⁹⁾ Warszawa—Mikołów.

⁴⁰⁾ Unitas 1 (1909) 262—269.

⁴¹⁾ Unitas 1 (1909) 251—254.

⁴²⁾ Ateneum Kapłańskie 8 (1912), 459—463.

⁴³⁾ Np. Gen. 2, 19.

⁴⁴⁾ Unitas 2 (1910), 1—9.

cioksięgu Mojżeszowego⁴⁵). Zaznaczyć należy, że drugie wydanie Pięcioksięgu nie zawiera już w tytule wzmianki, iż jest to tylko poprawione tłumaczenie Wujka. Bardzo liczne zmiany, jakich dokonał, oraz krytyka, kazała mu ową uwagę w tytule pominąć.

2. Tłumaczenie Psalterza

W r. 1906 ks. Symon wydał Psalterz dla użytku modlących się. W przedmowie do swego dziełka napisał, że podjął się go nie dla uczonych i krytyków, lecz dla dusz pobożnych, szukających w modlitwie pociechy i światła z nieba. Nie jest to zresztą przekład całego Psalterza, ale tylko niektórych psalmów, bardziej odpowiadających pod względem treści duchowym potrzebom wiernych, „*pragnących do Boga przemawiać w modlitwie słowem Bożym*“⁴⁷). Z tego również względu porządek psalmów nie jest zwykły, kolejny, lecz dostosowany do rozmaitych rodzajów modlitw, a więc psalmy poranne, wieczorne, pokutne i po Komunii św., psalmy za Kościół, za Ojca św. itd. Przekład został dokonany z języka hebrajskiego z uwzględnieniem tekstu Wulgaty. Tłumaczenie nie jest ściśle, gdyż zostało oddane wierszem. Język w nim poważny i pełen namaszczenia.

W r. 1917 ukazał się znów Psalterz Dawidowy przetłumaczony przez ks. Symona z Wulgaty⁴⁸). Recenzja tej pracy napisana przez ks. W. Szczepańskiego nie ukazała się w żadnym piśmie. Wspomina o niej natomiast sam ks. Symon w swoim dzienniczku. Ks. Korzonkiewicz zarzuca, że tłumacz Psalterza nie żądał sobie tego trudu, by przełożyć psalmy z tekstu oryginalnego. Zarzut ten uważa ks. Symon za nieuzasadniony dla-

⁴⁵) Pięcioksiąg Mojżeszowy w nowym przekładzie polskim z tekstem łacińskim Wulgaty. Przekład polski opracował i komentarzem opatrzył ks. F. A. Symon, Warszawa 1912.

⁴⁶) Rzym 1916.

⁴⁷) Por. J. Archutowski, Odnowienie tekstu Wujkowego i nowe przekłady ksiąg świętych, art. Ateneum Kapłańskie 83 (1918), 20 n.

⁴⁸) Kraków 1917.

tego, że psalmy miały być książeczką do modlitwy dla ludzi prostych, a kapłanom miały ułatwić modlitwę brewiarzową ⁴⁹⁾.

3. Tłumaczenie Księgi Sędziów

Wśród licznej korespondencji pamiętników, wycinków z gazet, fotografii zgromadzonych w trzech wielkich tekach w Archiwum Wawelskim ks. kan. Figlewicz odnalazł i autorowi niniejszego artykułu pokazał tłumaczenie księgi Sędziów. Brak w maszynopisie kilkunastu stron początkowych ⁵⁰⁾. Świadczy to, iż został napisany wstęp do tej księgi, który zaginął. Tłumaczenie ma podobne walory jakie zauważyć można w przekładzie Pięcioksiągu ⁵¹⁾.

4. Przekład Listów św. Pawła

W r. 1915 ukazały się listy św. Pawła w tłumaczeniu ks. Symona. Ponieważ do tłumaczenia nie dodał żadnego komentarza, dlatego przedrukowane zostały jako manuskrypt ⁵²⁾. Tłumaczenie to nie zostało omówione w żadnym piśmie, wydaje się dlatego, że nie sprzyjały temu lata wojny. Zainteresowanie więc nową publikacją było niewielkie.

W rok przed śmiercią wydał ks. Symon list św. Pawła do Rzymian ⁵³⁾. Dołączył do tego wydania dość obszerny komentarz o charakterze teologicznym.

Przekład listów Pawłowych różni się dość znacznie od dawnego tłumaczenia Wujka. Arcybiskup Symon nie zrywał w zasadzie z jego tłumaczeniem, ale często tam, gdzie wymagało tego piękno mowy polskiej, czy ułatwienie zrozumienia myśli Apostoła Narodów szukał oryginalnej drogi. Tak np. uczynił

⁴⁹⁾ Por. Dzienniczek z dn. 30 kwientia 1917 r.

⁵⁰⁾ Wskazuje na to numeracja.

⁵¹⁾ Szczegółowe opracowanie i zapoznanie z tłumaczeniem ogółu wydaje się konieczne. Może bibliści polscy skorzystaliby z niego w przygotowaniu nowego tłumaczenia Pisma św.

⁵²⁾ Listy św. Pawła Apostoła, przełożył ks. F. A. Symon, I Tekst, Kraków 1915.

⁵³⁾ List św. Pawła do Rzymian, Kraków 1917.

w liście do Rzymian 1, 2, gdzie porzucił wyrażenie Wujkowe: „z nasienia Dawidowego“, a zastąpił je „Synem Dawida“ lub w w. 4 zmienił Wujkowe: „przeznaczony“ na „objawił się“. W tekście spotykamy często dodane słowa napisane kursywą. Nie mają one odpowiednika w tekście Wulgaty; mają na celu ułatwienie zrozumienia myśli Pawłowych. Niektóre dodane słowa nie zostały jednak w ten sposób zaznaczone i dlatego wprowadza to pewne zamieszanie.

Wbrew przekonaniu ks. J. Korzonkiewicza należy stwierdzić, że przekładu listów dokonał ks. Symon z Wulgaty, a nie z języka greckiego⁵⁴). Wynika to z porównania takich miejsc tekstu greckiego oraz Wulgaty, w których znajdują się między nimi różnice. W ten sposób stwierdzamy, że tam, gdzie Wulgata dodaje jakieś słowo, którego brak w tekście greckim⁵⁵) ks. Symon tłumaczy według Wulgaty. Również tam, gdzie Wulgata używa czasu przeszłego dokonanego zamiast teraźniejszego, lub przyszłego zamiast teraźniejszego⁵⁶) ks. Symon także idzie za Wulgatą. W niektórych miejscach Wulgata zamiast wyrażen w języku greckim stwierdzających fakt, wypowiada życzenie⁵⁷). Ks. Symon również ma w tłumaczeniu życzenie. Znajdują się na koniec w Wulgacie takie wyrażenia, które nie oddają dokładnie znaczenia słów tekstu greckiego⁵⁸). Tłumaczenie ks. Symona i w tych wypadkach bardziej odpowiada Wulgacie niż tekstowi greckiemu.

Ks. P. Stach⁵⁹) dając recenzję listów św. Pawła w tłumaczeniu ks. Symona, wydanym przez ks. J. Korzonkiewicza mówi: „Czy nowy przekład opiera się rzeczywiście na tekście greckim, jak głosi tytuł omawianej przez nas pracy, czy też raczej na Wulgacie z uwzględnieniem tekstu oryginalnego, nie

⁵⁴) Ks. Korzonkiewicz w drugim wydaniu listów św. Pawła w przekładzie ks. Symona umieścił uwagę: „przekład z greckiego“.

⁵⁵) np. 1 Tess. 1, 2; 5, 6; 3, 13; 2 Tess. 1, 8. 3, 16.

⁵⁶) np. 1 Tess. 2, 11; 2, 12; 2 Tess. 2, 11.

⁵⁷) np. 1 Tess. 4, 1.

⁵⁸) Por. np. 1 Tess. 2, 2; 2, 5; 5, 18.

⁵⁹) Listy św. Pawła, rec. Przegląd Teologiczny 10 (1929), 157—161.

mógłbym na to pytanie dać stanowczej odpowiedzi. Osobiście przychyliłbym się więcej do drugiego zapatrywania. W przypuszczeniu tym utwierdza mnie przede wszystkim ta okoliczność, że tłumaczenie ks. Symona zgadza się dziwnie z tekstem łacińskim, gdzie Wulgata odbiega od tekstu greckiego⁶⁰⁾. Przekonanie ks. P. Stacha należy uważać za uzasadnione. Ogólna wartość tłumaczenia listów Pawłowych jest bardzo dodatnia. Jest tak przede wszystkim dlatego, iż mimo znacznych odchyień od Wujka, zupełnie zresztą usprawiedliwionych, przekład jest wiernym i oddającym należycie myśl wielkiego Apostoła Narodów⁶¹⁾.

5. Tłumaczenie Listów Katolickich

Nikt nie wspominał o tym, że ks. Symon przełożył także listy Katolickie. Tymczasem wśród zbiorów archiwalnych na Wawelu, pozostałych po ks. Symonie, znajdują się listy Katolickie przez niego przygotowane do druku. Jest to maszynopis. Ma on tym większą wartość, iż przeprowadzona została ręką ks. Symona korekta, tycząca nie tylko błędów ortograficznych, powstałych przy pisaniu, ale zastąpione zostały pewne wyrażenia innymi, które już po dokonaniu tłumaczenia ks. Symon uważał za lepsze.

Tłumaczenie nie posiada żadnego komentarza, ani wstępu. Można się domyślać, że ks. Symon miał zamiar wydać je na prawach manuskryptu, tak jak to uczynił w r. 1915 z listami Pawłowymi. Nie zdążył zrealizować owego zamiaru.

Trudno również odpowiedzieć na to, kiedy ks. Symon te listy przełożył: czy wcześniej, czy później od listów Pawłowych. W dzienniczku, jaki prowadził, zapisywał, czym się codziennie zajmował, lecz z powodu specyficznego charakteru pisma trudno go odczytać. Trudno więc znaleźć odpowiedź w jego własnych notatkach. Z kryteriów wewnętrznych wnioskować można, że tłumaczenia dokonano raczej po przekładzie

⁶⁰⁾ Art. cyt. str. 157.

⁶¹⁾ Por. P. Stach, *rec. cyt.* str. 159.

listów Pawłowych, gdyż stwierdzić można ewolucję języka a nawet pisowni.

Z porównania przekładu ks. Symona z Wulgatą i tekstem greckim wynika, że chciał przede wszystkim dać takie tłumaczenie, które byłoby jasne i zrozumiałe. W tym celu odstępując od tłumaczenia Wujka zmieniał formy pasywne na aktywne, unikał hebraizmów, do których nie może przywyknąć ucho polskiego czytelnika. Porównał przy tłumaczeniu Wulgatę z tekstem greckim. Czynił to o wiele więcej niż wtedy, gdy tłumaczył listy św. Pawła. Jeżeli miał uzasadnione racje — odstępował od Wulgaty na rzecz greckiego oryginału.

Przekładu dokonał z Wulgaty. Świadczy o tym tłumaczenie tych miejsc, gdzie Wulgata różni się od tekstu greckiego. Wolniejszy przekład niektórych wierszy uzasadniony jest potrzebą zrozumienia myśli autora listu, która czasami ukrywałaby się w układzie zdania, a którą trudno ująć z powodu zawilej budowy i starej formy, zdradzającej cechy języka semickiego.

Dzieło ks. Arcybiskupa Symona na polu biblijnym jest wielkie. Jest ono tym cenniejsze, że powstanie jego napotykało tak wiele trudności.

Ks. Symon wyraźnie dążył do tego, by dać społeczeństwu polskiemu nowy przekład Pisma św. Był to wielki zamiar. Zaczął od psalmów, które miały ułatwić modlitwę ludziom prostym, a kapłanom modlitwę brewiarzową. Praca nad Pięcioksięgiem pochłonęła wiele energii i sprawiła niemało przykrości. Śmiałe odstępianie od tłumacza Wujkowego spowodowało ostrą krytykę a tym samym pozbawiło popularności ten świetny przekład. Przez tłumaczenie listów Pawłowych wyjątkowa trudność w ich zrozumieniu spowodowana bogactwem myśli Apostoła Narodów jak również archaicznym językiem ks. Wujka została w bardzo wysokim stopniu zmniejszona.

Listy katolickie powiększają jeszcze bardziej wielkość pracy ks. Symona. Nieurzeczywistnione zamiary przekładu całego Pisma św. w niczym nie zmniejszają tej wielkości tym bar-

dziej, że prócz dotąd odnalezionych, spodziewać się można jeszcze więcej znaków działalności na tym odcinku wielkiego bibliisty polskiego.

Wartość przekładów domaga się by bibliści polscy skorzystali z poszczególnych pozycji, które wyszły spod ręki ks. Symona.

Ks. JAN ŁACH